



PRZYGODNIK

Rok XIX numer 1 (214)

Biuletyn Klubowy

Styczeń 2019 r.

MARSZ SZLAKIEM POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH: SUCHEDNIÓW-BODZENTYN

Suchedniów - moje rodzinne miasto, oprócz przeszłości górniczo-hutniczej i przemysłowej posiada bogate tradycje narodowowyzwoleńcze. W styczniu zawsze pamiętamy o Powstaniu Styczniowym, które odcisnęło piętno na mieście i jego mieszkańcach. Dzisiaj, spacerując po miejscowości, co krok spotykamy akcenty związane z tą tragiczną przeszłością. W samym centrum, od mostu na Kamionce do Warszawskiej, znajduje się ulica POWSTAŃCÓW 1863 ROKU.

Idąc od przejazdu kolejowego w stronę Starachowic podążamy ulicą LANGIEWICZA. Marian Langiewicz to generał i dyktator powstania. Jego zadaniem było skoncentrowanie sił powstańczych w Górach Świętokrzyskich. Przeprowadził wiele zwycięskich bitew z Rosjanami.

Obok bloków, wzdłuż zalewu, w kierunku stacji PKP prowadzi ulica DAWIDOWICZA. Bracia Dawidowicze - Ignacy, Jan i Józef byli pracownikami Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego. Należeli do głównych organizatorów ruchu patriotycznego w środowisku suchedniowskim. Ignacy został naczelnikiem powstańczym. Wraz ze swymi braćmi poprowadził atak na moskali w Bodzentyń. Po koncentracji oddziałów pod Wąchockiem Langiewicz powierzył mu dowództwo batalionu i nadał stopień majora.

Z drugiej strony zalewu, u zbiegu ulic: Poziomskiego, Jasnej i Bodzentyńskiej stoi KRZYŻ POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH. Osadzony w kole młyńskim z czerwonego piaskowca, w którym zamontowane są trzy tabliczki tworzące napis - "TU BYŁO - 1863 - POWSTANIE". Pierwotnie w miejscu tym stał drewniany krzyż z 1861 r. Obok Krzyża na obelisku zamontowano tablicę: "Powstańcom 1863 roku, ich rodzinom i społecznościom miast, które w Powstaniu uczestniczyły - wieczna cześć i chwała.



Z tego miejsca właśnie powstańcy wyruszyli na Bodzentyń, by walczyć z moskalami.

Powstanie Styczniowe 1863 r. objęło swoim zasięgiem cały Suchedniów. W szeregach powstańców Ignacego Dawidowicza byli górnicy, robotnicy fryszerek, huty oraz urzędnicy Zarządu Górnictwa a także chłopci. Oddział suchedniowski wszedł w szeregi sił powstańczych województwa sandomierskiego dowodzonych przez Mariana Langiewicza, walczył w Szydłowcu, Wąchocku i pod Bliżynem. W Suchedniowie uruchomiono fabrykę broni na potrzeby Powstania. Największe



walki w naszym regionie miały miejsce 1-go i 2-go lutego. W odwecie za akcje powstańcze wojska carskie spaliły Suchedniów i wymordowały wielu jego mieszkańców. W starej części cmentarza możemy dziś spotkać wiele zabytkowych mogił z tego okresu

z charakterystycznymi żeliwnymi krzyżami.

I właśnie, dla upamiętnienia bohaterskiej postawy powstańców rokrocznie w styczniu lub na początku lutego organizowany jest MARSZ SZLAKIEM POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH: SUCHEDNIÓW - BODZENTYN.

Uroczystości trwają trzy dni. Rozpoczynają się na Rynku w Szydłowcu. Drugiego dnia po mszy w suchedniowskim kościele uczestnicy -

kombatanci, grupy rekonstrukcyjne, młodzież szkolna, „Strzelcy”, władze miasta i wszyscy chętni zbierają się pod Krzyżem Powstańczym i stąd wyruszają szlakiem historycznego przemarszu powstańców do Bodzentyna.

W tym roku, w 156 rocznicę Powstania XXVI Marsz odbędzie się 19-go stycznia /szczegóły na stronie UMiG Suchedniów/. Serdecznie zachęcam do wzięcia udziału - Suchedniowianka.

Barbara Rej

Barbara Rej

WIGILIJNA WYCIECZKA

Tegoroczna wigilijna wycieczka z opłatkiem odbyła się w niedzielę 16 grudnia. 47-osobowa grupa miłośników wędrowania wyruszyła do CHĘCIN z miejscowości SZEWCY. Wycieczkę poprowadził nowy prezes Zarządu Klubu Turystów Piesznych "PRZYGODA" - kolega Jan Wiórek.

Na polanie w Szewcach, przy pomniku upamiętniającym zwycięską bitwę z 1944 r. żołnierzy AK z wojskiem niemieckim, nastąpiło powitanie i zapoznanie uczestników z programem wycieczki. Ruszyliśmy więc krętymi ścieżkami lasu bukowo-sosnowego, który w tym dniu prezentował się pięknie w zimowej szacie. Musieliśmy uważnie stąpać, bo pod warstwą śniegu kryły się śliskie liście, gałęzie i podstępne kamienie. Szliśmy gęsiego podziwiając przyprószone białym puchem drzewa, krzewy i roślinki przy drodze. W świątecznym nastroju, z pełnymi wigilijnych smakołyków plecakami zmierzamy przez Grzbiet Bolechowicki do Rezerwatu "Góra Żakowa" obejmującego część Pasma Zelejowskiego z Górą Żakową. Po drodze zdobywamy Górę Wsiową, a był to nie lada wyczyn, bo góra liczy sobie aż 367 m n.p.m. Stamtąd niebieski szlak prowadzi nas prosto do ... "piekła", czyli "Jaskini Piekło" skrytej w zboczu Góry Żakowej.

To jedna z ciekawszych w naszym regionie jaskiń pochodzenia krasowego z nielicznymi już naciekami kwarcytowymi. Swoją nazwę zawdzięcza miejscowej ludności, która uważała, że puste przestrzenie i kominy podziemne powstały za sprawą sił nieczystych. Diabły miały się przez nie wydostawać by ludziom czynić zło. W związku z tym tylko nieliczni z nas decydują się tam zajrzeć. Pozostali wolą sesję fotograficzną z wdzięcznymi czartami na powierzchni.

Na terenie Rezerwatu można spotkać ślady dawnej eksploatacji kruszcowej. Poszukiwano tu głównie galeny i kwarcytu. Część grupy pod wodzą

wytrawnego przewodnika - Krzysia Kowalskiego postanowiła sprawdzić, czy rzeczywiście tak było i oddała się na zwiedzanie jednego z wyrobisk. Po pewnym czasie, już w komplecie zatrzymujemy się na krótki postój na polanie, uzupełniamy kalorie, zagrzewamy się ciepłą zawartością termosów i ruszamy dalej. Przed nami jeszcze kilka kilometrów wędrowki. Kiedy wychodzimy z lasu przed nami rozpościera się wspaniała panorama pól i miasta, a horyzont zamykają masywne mury zamku. Wszystko dookoła spowite śniegiem i skąpane w słońcu, które właśnie o tej porze wyszło zza chmur. Aparaty fotograficzne znów idą w ruch. A naprzeciw nam wyjeżdża auto z Piotrem Gareckim, który zaprasza do środka mniej wprawnych piechurów, którym ostatnie kilometry z tej prawie 13-kilometrowej trasy przysporzyły trochę kłopotów.



I w ten sposób szczęśliwie docieramy pod Wzgórze Zamkowe w Chęcinach, gdzie w zagrodzie u Państwa Piotrowskich czekają już na nas odświętnie ustrojone stoły z opłatkiem, gorąca zupa, roziskrzone ognisko i Ci z sympatyków "Przygody", którzy dotarli "Pod Wiatę" indywidualnie. O wystrój, podniosły nastrój, ciepły klimat z muzyką w tle i by niczego nie zabrakło na wigilijnym stole zadbała nasza koleżanka BEATA DUŚ wraz z JAGODĄ i ANDRZEJEM JÓŹWIAKAMI. Przyjechali tu kilka godzin wcześniej, by wszystko już na nas czekało i bardzo serdecznie witali każdego przybywającego wędrowca.

Słowo WIGILIA pochodzi z j. łacińskiego i oznacza - czuwanie. To czas oczekiwania na Boże Narodzenie - najważniejsze święto w naszej kulturze. Dla naszej turystycznej braci to klubowe spotkanie jest wyjątkowe. Jest bowiem okazją do okazania sobie bliskości, przekazania wielu serdecznych, ciepłych słów, pobiesiadowania przy wigilijnym stole i ... najważniejsze - pokoleńdowania przy gorącym ognisku.

SYLWESTER NA SZLAKU

Sylwester to jeden z wyjątkowych dni w roku i dlatego każdy chce go przeżyć w szczególny sposób - jedni spędzają go na salach balowych wbici w krynoliny i fraki, inni na "domówkach" sięją spustoszenie w mieszkaniu gospodarza, jeszcze inni na tzw. sylwestrze pod gwiazdami wsłuchują się w playback przeświadczeni, że ich ukochany idol zdiera dla nich na mrozie swoje sławne gardło. Ale istnieje jeszcze inna możliwość - zamiast szpilek czy lakierków można założyć trekkingowe buty, na ramię zarzucić plecak i wyruszyć na szlak.



Okazuje się, że ta ostatnia opcja ma coraz więcej zwolenników, gdyż na przystanku MPK linii 27 pojawiła się bardzo liczna grupa włóczykijów w szampańskich nastrojach, gdzie uczestników wędrowki oczekiwali już komandorzy rajdu: Asia Burtnik i Kazik Sławiński. Kto nie zdążył na zbiórkę, ten gnał samotnie przez ciemny bór, byleby tylko do nas dołączyć w tę szczególną noc, ot, jak np. najśłynniejsza świętokrzyska powsinoga, czyli Andrzej Armada, którego napotkaliśmy na jednej z leśnych ścieżyn (ale dla A.A. takie eskapady to przecież chleb powszedni!).

Pękający w szwach autobus dowiózł nas na Słowik, skąd rozpoczął się marsz na Pierścienicę. Barwną, roześmianą kompanię „żołnierskim krokiem” prowadził Kazik, a Asia doglądała całości, przy okazji gromadząc skrzątkie materiały do fotorelacji. Grupę w nieco wolniejszym tempie zamykał Krzyś Kowalski, umożliwiając romantycznym naturom delectowanie się wyjątkowością chwili, gdyż las nocą na tle delikatnej poświaty bijącej od miasta wydawał się magiczny, a uroku dodawały ruchome światełka czołówek, diabelskich rogów oraz odbłasków. Tego wrażenia nie stworzy żadna dekoracja sali balowej, ani żadna scenografia estrady! A gdy z dala zamajaczyło ognisko, które



Po pięknych życzeniach przekazanych wszystkim w imieniu Zarządu Klubu przez Prezesa Janka Wiórka 70-osobowa rodzina piechurów nie szczędziła sobie wzajemnych pełnych ciepła serdeczności dzieląc się opłatkiem. Sporo czasu upłynęło zanim siedliśmy wszyscy do suto zastawionych wigilijnymi potrawami stołów przykrytych tradycyjnie białym obrusem. Oprócz ciepłej zupy grzybowej serwowanej przez pp. Piotrowskich nie zabrakło śledzików na różne sposoby, sałatek i słodkich wypieków. Kiedy już wszyscy się posilili i pobiesiadowali zaczęła się najprzyjemniejsza część naszej wieczerzy - czyli wspólne kolędowanie. Zebrani w kręgu przy ognisku, ze śpiewnikami przygotowanymi przez Jagodę i Jędrka daliśmy z siebie wszystko. Znane kolędy popłynęły z naszych rozpalonych serc.

Kiedy zaczęło się zmierzchać trzeba było zakończyć ten piękny dla nas dzień i wracać do domu. Po raz kolejny magiczne miejsce zintegrowało tak liczną grupę ludzi owładniętych wspólną pasją.

Myślę, że w imieniu wszystkich uczestników tej wycieczki mogę z całego serca podziękować jej organizatorom - BEATCE DUŚ, JAGODZIE i JĘDRKOWI JÓZWIAKOM oraz JANKOWI WIÓRKOWI. Do zobaczenia na kolejnej Wigilii za rok.



wcześniej rozpałił dla nas Grześ Krochmal, wszystkim zrobiło się na duszy ciepło i błogo!

Tuż przed godziną 24 na chwilę opuściliśmy krąg ogniskowy, by na szczycie Pierścienicy przywitać Nowy Rok. Strzeliły korki od szampana, ciemności wypełniły się feerią barw fajerwerków, a ludzie rzucili się sobie w ramiona, by przekazać jak najwięcej najlepszych życzeń, a gdy wszyscy wyściskali się już serdecznie, wrócili do ogniska, by tam świętować do woli nadejście Nowego 2019 Roku!



Niech się schowają wszystkie sale balowe, "domówki" i sylwestry pod gwiazdami! Ok. 10 km solidnego marszu i ognisko w lesie to jest dokładnie to, czego do szczęścia potrzeba! Myślę, że za rok żaden z uczestników rajdu nie będzie miał wątpliwości, jak spędzić tę wyjątkową noc.

Wielkie podziękowania należą się organizatorom - prowadzącym rajd: Asi Burtnik, Kazikowi Sławińskiemu oraz Krzysiu Kowalskiemu, a także Grzesiu Krochmalowi, który wyczarował dla nas z mokrego drewna wspaniałe ognisko!

Świetny początek, to i cały 2019 rok musi być bardzo udany! W każdym razie tego wszystkim życzę!



Edmund Massalski (1886 – 1975)

WARTOŚCI KRAJOZNAWCZE GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH



Góry Świętokrzyskie posiadają w świadomości polskiej pewien swoisty urok. Zapewne najważniejszym czynnikiem jego powstania była wielowiekowa tradycja roli klasztoru świętego Krzyża, związanego z wielu bardzo ważnymi wydarzeniami dziejowymi Polski.

A podłoże, sprzyjające powstaniu i utrwaleniu się tradycji chrześcijańskiej, stanowiła zapewne moc uroków pogańskiej doby, płynących z mrocznej puszczy, szumiącej na tyśej gołoborzami Łysicy.

Rok 1914 wplótł do legendy naszej krainy nowy wątek sentymentu. Twórczość Żeromskiego utkała z przędzy Świątokrzyskiego twory zniewalające każdą czującą duszę.

Jednak to wszystko stanowi wartości wyższego rzędu psychicznego. Natomiast na zgiełkliwym jarmarku turystycznym rzadko się słyszy o wartościach Gór Świętokrzyskich. Szumnych wycieczek w nasze strony nie kierują stołeczne komitety. Reprezentacyjnych, popularnych przedsięwzięć krajoznawczych też się jeszcze u nas nie urządza. Nie mamy bowiem do pokazania efektownych jaskrawości, wywołujących podziw.

Zapewne i w przyszłości ominie nas hałas tłumnych przedsięwzięć, powierzchownych i bezwartościowych, natomiast powinien potęgnić nurt ruchu krajoznawczych wędrówek wrażliwej młodzieży i gromad inteligentnych, miłujących w krajobrazie piękno choćby nie na miarę alpejską, czy morską, i umiejących się zadumać nad życiem na szlakach wydarzeń historycznych wszystkich. przejawów czynu ludzkiego.

Turysta - krajoznawca planujący wycieczkę nie dla snobizmu lecz dla doznania wrażeń estetycznych i dla zdobycia wiedzy o życiu przeszłym i obecnym swego społeczeństwa znajdzie na naszym terenie obiekty dużej wartości.

Współczesny ruch krajoznawczy silnie podkreśla potrzebę i obowiązek dopatrzania się w terenie może często niepozornych, a jednak cennych rzeczy artystycznych. Głosi następnie, że ten obowiązek posiadamy bezwarunkowo w odniesieniu do krainy w której pracujemy. - Budujemy Polskę opartą o własną moc wewnętrzną. Elementów tej mocy szukać musimy

w polskiej rzeczywistości, którą znaleźć możemy przede wszystkim we własnym każdym z nas otoczeniu.

Poznanie otoczenia winno się zacząć od uświadomienia sobie jego skarbowi potrzeb, a następnie ma zaprowadzić do wywołania poczucia konieczności osiągnięcia naszej celowo napiętej woli.

Tą drogą ruch krajoznawczy, regionalizm zamierza dorzucić swoją cegiełkę do wielkiej dzisiejszej polskiej pracy wychowawczej nad tworzeniem Polaków umiejących znaleźć w sobie siły, moc i wpręgnąć je realnie do przerabiania polskiej rzeczywistości na miarę prawdziwej nowoczesnej potęgi. W akcji krajoznawczo-turystycznej jesteśmy w odniesieniu do krainy Świętokrzyskiej niemal dopiero na początku. Ale widać już oznaki gruntownej poprawy tego stanu.

Coraz bardziej uciera się w mowie termin Gór Świętokrzyskich w znaczeniu krainy otaczającej Kielce na obszarze między Wisłą a Pilicą w jednym kierunku i między Nidą a Kamienną w drugim. Wydzielona w tych granicach kraina ma swe wewnętrzne związki naukowo uzasadnione. W popularnym ujęciu wiąże ją w całość nierówność terenu wyrażająca się w swoistym typie wyglądu wzniesień, tworzących zresztą pozornie dużą różnorodność powstają oczywiście w zależności od składników skalnych i ziemiotwórczej przeszłości.

Składniki skalne naszej krainy przedstawiają dużą różnorodność. W parze z tym idzie bogata przeszłość obszaru, gdzie od niezmierzonej dali czasu toczy się bez przerwy walka żywiołów, które naprzemian to zanurzają ten kraj w otchłań morską to znów wydzwigają go z odmętu wodnego, przemieniając dawne dno w twarde ląd, a następnie marszcząc w pasma górskie, by potem zburzyć wzniesione gór kadłuby zniwelować, zatopić ponownie, lub pokryć grubą pokrywą jeziorów lodowcowych, po których ze zmianą klimatu zostanie tylko płaszcz bezładnie zmieszanego rumowiska skalnego będącego z kolei wdzięcznym materiałem dla porządkującego, działania rzek i wiatrów. Ta to różnorodność działań i składników skalnych powoduje, że Góry Świętokrzyskie można podzielić na kilka regionów.

Miłośnicy geologii znajdą w nich jedyne w Polsce formy stałego krajobrazu o niezmiernie długim okresie kształtowania się, plastyczna powierzchnia jest obficie zapisana czytelnymi znakami ciekawych przemian tej przeszłości. Dla nauki szkolnej teren ten jest niemal niezastąpiony. Winna tu powstać stała kolonia, do której zjeżdżałyby grupy klasowe młodzieży szkół na kilkudniowe lekcje geografii - nie tylko skalna natura przedstawia przyciągający obiekt dla wędrowca. Bogata przeszłość rozmaite warunki podłoża, wywołały powstanie ciekawej flory. Wielkie obszary lasów jodłowo-bukowych, posiadają dużą wartość naukową, co znalazło wyraz w utworzeniu rezerwatu ścisłego na górze Łysej i na Łysicy. Jest tu też i rezerwat modrzewiowy, nęcący swym niemal egzotycznym wyrazem. Turysta ciągnie ku tym lasom

w podświadomej tęsknocie za borem, który szumem swym wychowywał dusze naszych praojców. Zielna powłoka dostarcza miłych wrażeń zobaczenia wielu roślin niespotykanych prawie nigdzie na niżu, rosnących jedynie na zboczach szczytów karpackich, lub też wspólnych z florą słonecznych płaszczyn Podola.

Pole zainteresowań naukowych jest też skarbnicą wiedzy praktycznej. Różne skały, to różne użytki. Od drogiego srebra, którego już nie wydobywamy, to zdawało by się bezwartościowego kwarcytu, czy zwykłej gliny, będących jednak większym skarbem, dziś gdy znowu jak za Kazimierza Wielkiego, mamy Polskę wewnątrz „zabudowywać”.

Krajoznawca patrzący głęboko, zobaczy tu jak niewyczerpana wytrzymałość naszych dziadów i ojców w ciągłym wysiłku wydzierając przyrodzie skarby jej, nie cofając się przed żadnymi przeszkodami, które całymi szeregami, piętrzyły się wypływając z twardej natury kopalin. Pamiętki tych prac to rzadko gdzie spotykana księga historii przemysłu polskiego.

A wszędzie ogniskom zroszonej potem pracy, towarzyszą dokumenty ducha ludzkiego, żywa tradycja zwyczajów oraz w kamień świątyń, pałaców, domostw, zakłeta myśl i kultura mieszkańca. Szczególnie wschodnia część Gór Świętokrzyskich - Opatowskie i Sandomierskie - stanowią niby olbrzymie muzeum zabytków sztuki plastycznej.

Te widoczne pomniki przeszłości różnych epok, naprowadzą wędrowca na rozpamiętywanie dziejów. Wiele bardzo znamienych wypadków związało się ze wspomnieniami krainy Świętokrzyskiej - od Małogoszcza poprzez Chęciny, Kielce, Święty Krzyż, Sandomierz, Konary. Była kraina ta nie tylko kuźnią, ale i puklerzem ze skał i piersi obywateli.

Służba dla idei zorganizowania jak najracjonalniejszego poznawania naszej ziemi, staje przed nami jako jeden z bardzo ważnych obowiązków społeczno-obywatelskich.

Artykuł ukazał się w „Radostowej” nr 1 z dnia 1 października 1936 r. na inaugurację czasopisma. Był to dwutygodnik literacko – naukowy poświęcony życiu kulturalnego Kielc i Ziemi Świętokrzyskiej.



KALENDARIUM REGIONALNE

styczeń



(12) 2 I 2007 r. zmarł nasz kolega klubowy **DIONIZY ŁADECKI**, odznaczony Złotą Honorową Odznaką PTTK. W uznaniu zasług dla KTP „Przygoda” otrzymał tytuł: „Honorowego Członka Klubu”. Ur.15.IX 1920 r.



(30) 13 I 1989 – zmarła **ALEKSANDRA ZASUSZANKA - DOBROWOLSKA**, autorka hymnu lotników, pracownik Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, współzałożycielka muzeum w Czarnolesie, Obłęgorku, Lat Szkolnych S. Żeromskiego w Kielcach, patronka jednej z ulic w Kielcach, (ur. 7XII 1906)

(130) 5 I 1889 – urodził się **JAN SZYPOWSKI**, ps. „Leśnik” pułkownik, inżynier, współzałożyciel Centralnego Okręgu Przemysłowego, pracownik Państwowej Fabryki Amunicji w Skarżysku-Kamiennej, szef uzbrojenia AK, twórca podziemnego przemysłu zbrojeniowego, dowódca zgrupowania bojowego „Leśnik” w powstaniu warszawskim. Odznaczony Krzyżem VM (zm. 28 III 1950)



(110) 15 I 1909 – urodził się **EUGENIUSZ KRYSZTOFIK**, przyrodnik, pierwszy dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego, funkcję sprawował w latach 1950-73 (zm. 31 VIII 1986)



(140) 6 I 1879 – otwarcie w Kielcach teatru „Ludwika”. Pierwszą wystawioną sztuką były „Dzwony Kornewilskie”

(105) 15 I 1914 – urodził się **JAN MARIA GISGES**, poeta, prozaik, tłumacz poezji związany z Kielecczyną, założyciel Kieleckiego Klubu Literackiego, redaktor miesięcznika kulturalnego „Cychry” (zm. 17 XII 1983)



(120) 16 I 1899 – urodził się w Zochcinie koło Opatowa **STANISŁAW CZERNIK**, poeta, prozaik, badacz folkloru, żołnierz. redaktor czasopisma „Okolica poetów” (zm. 3 XII 1969 – 50. rocznica)



(90) 9 I 1929 – zmarł **STANISŁAW JAN NEPOMUCEN CZARNOWSKI**, literat, pamiętnikarz, historyk prasy, archeolog, założyciel kieleckiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Oświaty w Kielcach muzeów regionalnych PTK w Miechowie i Ojcowie, redaktor „Dziennika Urzędowego Województwa Kieleckiego” (ur. 14 V 1847 w Staszowie)

(105) 17 I 1914 – zmarł **BRONISŁAW SASKI**, działacz społeczny Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności, aptekarz, właściciel apteki przy kieleckim rynku członek zarządu Towarzystwa Biblioteki Publicznej, kuzyn Stefana Żeromskiego (13 VI 1847)

(40) 9 I 1979 – zmarł **KAZIMIERZ BILSKI** ps. Rum, żołnierz zawodowy - saper, brał udział w Kampanii Wrześniowej, później przez Węgry, Francję znalazł się w W. Brytanii gdzie został przeszkolony jako cichociemny. Przerzucony do okupowanego kraju w lipcu 1944r. Walczył w powstaniu warszawskim jako d-ca batalionu, jeńiec oflagu niemieckiego, pozostał na emigracji w W. Brytanii gdzie zmarł. (ur. 10 XII 1913 w Skarżysku-Kamiennej)



(5) 26 I 2014 – zmarł **ZDZISŁAW RACHTAN** ps. Halny, porucznik, żołnierz Zgrupowań Partyzanckich AK "Ponury" i I batalionu 2 pp Leg. AK "Nurt" (ur. 9 III 1926)



Kontynuując cykl „Przypominamy regulaminy odznak turystyki kwalifikowanej i odznak krajoznawczych” proponuję odnowić swoją wiedzę o Oddziałowej Odznace Krajoznawczej „TURYSTA ŚWIĘTOKRZYSKI”



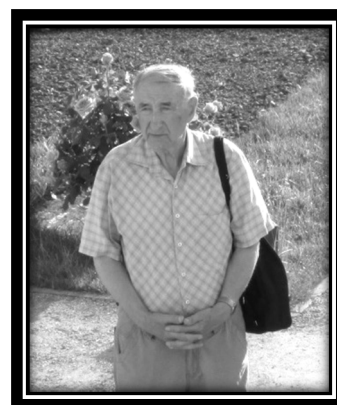
1. Zarząd Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ustanowił z dniem 15.03.1983 r. Regionalną Odznakę Turystyczną „Turysta Świętokrzyski”.
2. Odznaka ma na celu propagowanie i popularyzację miasta Kielc i okolic, jego tradycji historycznych, walorów krajoznawczych i turystycznych.
3. Przyznawana może być turystom polskim i zagranicznym w wieku powyżej 12 lat, po spełnieniu wymagań Regulaminu.
4. Odznaka jest trójstopniowa: brązowa, srebrna i złota.
5. Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu brązowym jest udział w 2 wycieczkach, podczas których obowiązuje:
 - zwiedzenie Muzeum Narodowego w Kielcach,
 - zwiedzenie rezerwatu przyrody „Jaskinia Raj”,
 - przejście minimum 20 km głównego szlaku „Łysogór”: przełom Lubrzanki – Góra Radostowa – Góra Wymyślona – Krajno Góra – Święta Katarzyna – Góra Łysica – kapliczka św. Mikołaja – Kokanin – Podlesie – przełęcz Hucka – Święty Krzyż – Trzcianka lub do Nowej Słupi szlakiem niebieskim.
6. Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu srebrnym jest udział w 10 wycieczkach w regionie świętokrzyskim prowadzonych przez przewodnika (przodownika) lub udokumentowane wycieczki indywidualne, w trakcie tych wycieczek obowiązuje:
 - zwiedzenie
 - Chęciny,
 - Bodzentyna,
 - Św. Krzyża,
 - Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Nowej Słupi,
 - przebycie 150 km wyznakowanych szlaków górskich i nizinnych.
7. Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu złotym jest:
 - zwiedzenie 6 muzeów,
 - zwiedzenie 6 rezerwatów przyrody,
 - złożenie samodzielnego opisu o następującej tematyce: obiekty zabytkowe, zakłady przemysłowe, rezerваты przyrody, miejscowości, szlaki turystyczne. Opis może być zastąpiony 10 fotografiami o wymiarach min. 13x18 cm lub przeżroczkami. Złożony opis czy zdjęcia przechodzą na własność Oddziału Świętokrzyskiego.

8. Przebyte odcinki szlaków mogą być zaliczane tylko na jeden stopień odznaki.
9. Czas zdobywania norm na poszczególne stopnie odznaki nie jest limitowany.
10. Na stopień brązowy dopuszcza się zbiorcze potwierdzenie pobytu.
11. Przewodnicy turystyczni i przodownicy turystyki kwalifikowanej mogą otrzymać odznakę w stopniu brązowym po oprowadzeniu społecznie 2 wycieczek, a po dalszych 5 – odznakę w stopniu srebrnym.
12. Weryfikacje odznak prowadzi Oddział „Świętokrzyski” PTTK w Kielcach.

W trakcie cotygodniowych wędrówek na wycieczkach klubowych i nie tylko, zachęcam do zdobywania naszej oddziałowej odznaki krajoznawczej.

Andrzej Guska

* * *



w dniu 22.12.2018 r. zmarł
w wieku 85 lat

Kolega HENRYK BIAŁEK,

długoletni członek klubu „Przygoda”

Pogrzeb odbył się 28.12.2018 r.
Po Mszy św. w kościele oo. Franciszkanów,
został pochowany na cmentarzu prawosławnym
w Kielcach

BĘDZIE NAM GO BRAKOWAŁO.

* * *

Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 19.01.2019 do 17.02.2019

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	19.01.19 (sobota)	Wokół Kielc - etap I <u>Bukówka</u> - stok narciarski na Górze Telegraf - ul. Obrzeża - Góra Pierścienica - Rez. Biesak- Białogon - <u>Słowik</u> , ok. 12 km	Renata Tomczyk	przyst. MPK linii 33 ul. Żytnia godz. 8:00 (odj. 8.14)
2.	19.01.19 (sobota)	Wyjazd na Święto Jordanu do Zagórza plan wyjazdu i szczegóły: PTTK Kielce	Jarosław Leszczyński	Informacje tel. 41 361-85-60 (wieczorem)
3.	20.01.19 (niedziela)	Szlakiem Powstańców Styczniowych <u>Białogon</u> - Góra Brusznia - <u>Karczówka</u> , ok. 4 km Uroczystości rocznicowe w klasztorze na Karczówce o godz. 12.00	Andrzej Sokalski	przyst. MPK linii 1 ul. Żytnia (kierunek Dobromyśl) godz. 8:40 (odj. 8:57)
4.	26.01.19 (sobota)	<u>Brody Iłżeckie</u> - <u>Kalków*</u> - <u>Staw Kunowski</u> , ok. 13 km * 2,5 godz. indywidualne zwiedzanie sanktuarium	Jan Wiórek	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 6.50 (odj. 7.04)
5.	27.01.19 (niedziela)	<u>Zalesie Gaj</u> - Góra Pruskowa - Góra Zielona - Góra Patrol - <u>Słowik</u> - <u>Kielce</u> , ok. 14 km	Maciej Toborowicz Maciej Pękowski	przyst. MPK linii 28 ul. Żytnia godz. 8.45 (odj. 8.56)
6.	2.02.19 (sobota)	Suchedniów: Śladami Stanisława Staszica, Jana Gaizlera i Powstania Styczniowego 1863 r., ok. 7 km	Barbara Rej	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 9.35 (odj. 9.53)
7.	3.02.19 (niedziela)	Zielony szlak im. Jerzego Głowackiego <u>Bodzentyn</u> - <u>Starachowice</u> , ok. 20 km Powrót ze Starachowic: 14.23 lub 15.13 Wymagana dobra kondycja fizyczna	Krzysztof Kowalski	Dworzec BUS ul. Żelazna godz. 7.05 (odj. 7.20)
8.	9.02.19 (sobota)	XX Rajd Walentynkowy Szczegóły wkrótce	Mirosław Kubik	
9.	10.02.19 (niedziela)	<u>Tumlin</u> - Góra Grodowa - Góra Wykieńska - Góra Kamień - Góra Cisowa - <u>Tor „Kielce”</u> , ok. 12 km przewodnik czeka na przystanku Tumlin-Szkoła	Jacek Śniadecki	przyst. MPK linii 32 ul. Żytnia godz. 9:00 (odj. 9:10)
10	16.02.19 (sobota)	<u>Pińczów</u> (Góra Św. Anny) - Rez. Pieczyska - Grochowiska (Bitwa pod Grochowiskami) - Las Winiarski (Krocząca Sosna) - <u>Busko Zdrój</u> , ok. 19 km Wymagana dobra kondycja fizyczna	Jan Wiórek	Dworzec BUS ul. Żelazna godz. 7.30 (odj. 7.40)
11	17.02.19 (niedziela)	Zimowe wejście na Łysicę <u>Brzezinki</u> - Ciekoty - Św. Katarzyna - <u>Łysica</u> , ok. 12 km	Kazimierz Sławiński	przyst. MPK linii 12 ul. Czarnowska godz. 8.35 (odj. 8.48)

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Piesznych „Przygoda”
Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. 608-505-169 e-mail: ktp.przygoda@op.pl

Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

